

Sygn. akt I ACa 928/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka
Sędziowie:	SSA Mirosława Gołuńska SSA Artur Kowalewski (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Z. D.

przeciwko "(...)" spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 23 czerwca 2015 r., sygn. akt VIII GC 261/14

***I. oddala apelację,***

***II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 716,67 (siedemset szesnaście złotych sześćdziesiąt siedem groszy) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

***SSA A. Kowalewski SSA A. Sołtyka SSA M. Gołuńska***

***Sygn. akt I ACa 928/15***

## UZASADNIENIE

Powódka Z. D. wniosła o uchylenie uchwały Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. nr (...) podjętej w dniu 26 maja 2014 r. w przedmiocie przeznaczenia zysku wypracowanego w roku obrotowym 2013 na kapitał rezerwy tej spółki, jako naruszającej dobre obyczaje i podjętej w celu pokrzywdzenia powódki jako wspólnika. Ponadto wniosła o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie uchylił uchwałę o numerze (...) Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 26 maja 2014 roku w przedmiocie przeznaczenia zysku wypracowanego w roku obrotowym 2013 na kapitał rezerwowy spółki, oraz zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.511 zł tytułem kosztów procesu.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy powołał się na następujące ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 24 lipca 2009 r. Jej kapitał zakładowy wynosi obecnie 2.516.360 zł i dzieli się na 308 udziałów. Wspólnikami spółki są Z. D., A. L. i J. B.. Powódka Z. D. posiada 65 udziałów w spółce. Wspólnikiem większościowym w pozwanej spółce jest A. L., córka J. B., która posiada 229 udziałów. A. L. nigdy samodzielnie nie angażowała się w sprawy spółki, od wielu lat na stałe mieszka w W.. Prawa wynikające z posiadanych przez nią udziałów faktycznie, na postawie stosownego pełnomocnictwa, realizuje J. B. który jest wspólnikiem pozwanej spółki od czerwca 2012 r. i posiada 14 udziałów. Udziały te nabył od A. M. i J. P. (1). Obecnie jest również członkiem zarządu pozwanej.

J. B. od chwili założenia pozwanej spółki w rzeczywistości nią zarządza i podejmuje wszelkie decyzje w zakresie działalności spółki.

Przedmiotem działalności spółki (...) jest między sprzedaż hurtowa paliw i produktów pochodnych, sprzedaż detaliczna paliw do pojazdów silnikowych na stacjach paliw oraz magazynowanie i przechowywanie paliw. Pozwana spółka znajduje się w dobrej i stabilnej kondycji finansowej. Od kilku lat dobrze prosperuje, rozwija się i inwestuje. Od kilku lat tj. od 2005 r. pozwana spółka systematycznie osiąga zysk (z wyjątkiem 2008 r.), który każdorazowo przekazuje na kapitał własny. Powyższe przedstawiało się w następujący sposób:

- w 2007 r. spółka osiągnęła zysk netto w kwocie 3.701 882,02 zł, który uchwałą zgromadzenia wspólników z dnia 25 września 2008 r. w całości został przeznaczony na zwiększenie kapitału zapasowego,
- w 2008 r. wystąpiła strata netto w kwocie 5.603.008,75 zł, która uchwałą zgromadzenia wspólników z dnia 30 czerwca 2009 r. w całości została rozliczona poprzez zmniejszenie kapitału zapasowego.
- w 2009 r. spółka osiągnęła zysk w kwocie 2.216 644,39 zł, który uchwałą zgromadzenia wspólników z dnia 17 czerwca 2010 r. w całości został przeznaczony na zwiększenie kapitału zapasowego,
- w 2010 r. spółka osiągnęła zysk w kwocie 4.036 793,71 zł, który uchwałą zgromadzenia wspólników z dnia 26 kwietnia 2011 r. w 95 % został przeznaczony na zwiększenie kapitału zapasowego, natomiast pozostałe 5 % zysku (tj. 201.839,68 zł) zostało podzielone między wspólników i wypłacone jako dywidenda, z czego powódce przypadła kwota proporcjonalna do posiadanych udziałów (21%) w wysokości 42.000 zł,
- w 2011 r. spółka osiągnęła zysk w kwocie 2.850 304,39 zł, który uchwałą zgromadzenia wspólników z dnia 23 marca 2012 r. w całości został przeznaczony na zwiększenie kapitału rezerwowego,
- w 2012 r. spółka osiągnęła zysk w kwocie 4.090 937,92 zł, który uchwałą zgromadzenia wspólników z dnia 25 kwietnia 2013 r. w całości został przeznaczony na zwiększenie kapitału rezerwowego,
- w 2013 r. spółka zadeklarowała zysk w kwocie. 5.996.119,33 zł.

Do 2011 r. spółka zgromadziła tytułem kapitałów własnych kwotę 12.480.855,57 zł, na którą składa się w szczególności: kapitał zapasowy w kwocie 8.414.291,18 zł oraz kapitał rezerwowy w kwocie 1.216.260,00 zł, który w roku 2012 uległ zwiększeniu. Na początku roku obrotowego 2013 suma wszystkich kapitałów własnych pozwanej spółki wyniosła 19.068.487,86 zł. Kapitał zapasowy niezmiennie do poprzedniego roku obrachunkowego wyniósł 8.414.291,18 zł, zwiększeniu uległ kapitał rezerwowy o zyski netto z lat ubiegłych o kwotę 4.090.898,29 zł (przy wartości wartości na początku roku 2013 wynoszącej 4.066.564,39 zł).

Na koniec 2013 r. suma wszystkich kapitałów własnych pozwanej spółki wyniosła 25.375.978,22 zł, kapitał zapasowy wyniósł 8.414.291,18 zł, a kapitał rezerwowy 8.157.462,78 zł. Spółka odnotowała też wzrost aktywów trwałych z 12.655.112,75 zł (na początku 2013 r.) do 15.795.652,97 zł ( na koniec 2013 r).

Spółka korzysta z kredytów bankowych, w tym kredytu w formie limitu kredytowego wielocelowego udzielonego w kwocie 17.000.000 zł na podstawie umowy z dnia 22 czerwca 2007 r., zawartej z (...) Bankiem (...) S.A. zmienionej aneksem z dnia 18 października 2013 r.

W stosunku do pozwanej spółki wszczęta została kontrola właściwego urzędu skarbowego dotycząca działalności spółki w 2013 r. W wyniku kontroli z uwagi na rozliczenia podatkowe zmianie może ulec wysokość zadeklarowanego przez spółkę zysku osiągniętego w 2013 r. ujawnionego w kwocie 5.996.119,33 zł. Postępowanie kontrolne nie zostało zakończone.

W 2012 r. rozpoczął się konflikt między powódką Z. D. a J. B.. Jego źródłem była zmiana warunków zatrudnienia i wynagrodzenia zarówno powódki jak i innych pracowników, dotycząca obniżenia wynagrodzenia. Nie zgadzając się z powyższym powódka odmówiła przyjęcia zaproponowanych warunków płacy. W tym stanie rzeczy J. B. zwolnił powódkę dyscyplinarnie, jako przyczynę podając wypłatę przez powódkę sobie i mężowi nieuzasadnionych premii oraz podpisane niekorzystnych umów na korzystanie z sieci komórkowych. Równolegle rozwiązał umowę o pracę z mężem powódki W. D., przy czym w tym zakresie pozwana spółka zawarła ugodę. J. B. skłaniał udziałowców mniejszościowych, aby zbyli swoje udziały w pozwanej spółce grożąc im, że w przeciwnym razie zostaną zobowiązani do wniesienia dopłat w wysokości, której nie będą w stanie sprostać finansowo. W konsekwencji A. M. i J. P. (2) z obawy przed sytuacją, w której stałyby się dłużnikami pozwanej spółki - ponieważ nie stać ich było na dopłaty - przeniosły na J. B. swoje udziały, jednak nie uzyskały od niego z tego tytułu zapłaty.

J. B. chciał nieodpłatnie przejąć udziały Z. D.. Powódka nie wyraziła na to zgody i zaproponowała zbycie udziałów po cenie nominalnej. Wówczas J. B. zaczął szykanować i zastraszać powódkę, wskazując, że pozbawi ją udziałów i wykończy finansowo, Zdaniem J. B. udziały w pozwanej spółce przydzielone powódce i tak zawsze należały do niego.

W piśmie z dnia 29 maja 2012 r. powódka powiadomiła pozwaną spółkę o zamiarze zbycia swoich 65 udziałów za cenę nominalną jednego udziału w kwocie 8.170 zł.

Na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników w dniu 20 czerwca 2012 r. wyrażono zgodę na zbycie udziałów przez J. P. (2) i A. M., natomiast nie wyrażono zgody na zbycie udziałów przez powódkę - Z. D.. Na wniosek powódki zezwolenie na zbycie udziałów wydał prawomocnym postanowieniem z dnia 28 lutego 2013 r. sąd rejestrowy.

Na podstawie zezwolenia Z. D. zawarła następnie warunkowa umowę sprzedaży udziałów w pozwanej spółce z M. D., po czym od umowy odstąpiła. J. B. podjął próbę przejęcia udziałów powódki od M. D.. Postanowieniem z dnia 18 marca 2014 r. sąd rejestrowy oddalił jednak wniosek J. B. o zmianę wpisu w rejestrze przedsiębiorców pozwanej spółki dotyczącą wspólników a polegającą na wykreśleniu danych wspólniczki Z. D..

W pozwanej spółce powszechnie wiadomo było o szykanach i niechęci J. B. do powódki Z. D. oraz o tym, że nieudzielenie zgody na zbycie udziałów wynikało z pobudek osobistych.

Spółka (...) jest w trakcie realizacji inwestycji o nazwie: „Budowa bazy magazynowej na produkty kategorii III zagrożenia pożarowego, przystosowanie Nabrzeża (...) do przeladunku oleju napędowego oraz budowa instalacji do przeladunków, łączącej bazę magazynową z nabrzeżem (...) w (...)”. Inwestycja ta składa się z czterech etapów obejmujących: przebudowę zbiorników do magazynowania oleju napędowego, budowę rurociągu przesyłowego łączącego z nabrzeżem, przebudowę nabrzeża, budowę nowych zbiorników. Nieruchomość, na której prowadzona jest inwestycja stanowi własność Skarbu Państwa a pozwana spółka użytkuje ją na podstawie umowy dzierżawy.

Dotychczas pozwana spółka zrealizowała część inwestycji przy wykorzystaniu środków pieniądze pochodzących przede wszystkim z kapitałów własnych. Koszt inwestycji w zakresie zrealizowanego już etapu wyniósł około 10.000.000 zł.

Z pozwaną spółką (...) są powiązane kapitałowo dwie spółki tj. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością oraz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, w których pozwana spółka posiada 100 % udziałów. W obu tych spółkach prezesem zarządu był J. B..

Pozwana spółka zainwestowała w zakup udziałów w spółce (...) kwotę 3.576.500 zł.

W 2013 r. pozwana przekazała na rzecz spółki (...) kwotę 1.806.002,50 zł tytułem dopłat do kapitału zapasowego.

W dniu 16 lutego 2012 r. pomiędzy Bankiem (...) w W., (...) Bank S.A w P., spółką (...) i (...) zawarta została umowa, na mocy której pozwana spółka przejęła dług ciężący na spółce (...) wynikający z umowy o kredyt preferencyjny na zakup użytków rolnych zobowiązując się do jego spłaty (przy zadłużeniu kapitału wynoszących 1.197.000 zł) na określonych warunkach.

W powiązanych spółka finansowa przedstawia się następująco:

- spółka (...) z prowadzonej działalności gospodarczej w 2012 r. osiągnęła zysk netto w wysokości 120.217,65 zł, w 2013 r. w wysokości 12.997,24 zł, a w 2014 r. 117.214,47 zł,
- spółka (...) z prowadzonej działalności gospodarczej w 2012 r. osiągnęła zysk netto w wysokości 203.157,99 zł, w 2013 r. odnotowała stratę w wysokości 172.458,33 zł, a w 2014 r. 308.905,54 zł.

W dniu 23 listopada 2012 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników spółki (...) podjęło uchwałę nr 2 zobowiązującą wspólników do wniesienia dopłat w wysokości 30.000 zł do każdego udziału, płatnych w trzech ratach po 10.000 zł do każdego udziału, w następujących terminach: I rata do 31 grudnia 2012 r., II rata do 30 kwietnia 2013 r., III rata do 30 czerwca 2013 r. Uzasadniając konieczność dopłat J. B. poinformował, że przyczyną jest słaba kondycja finansowa spółki i planowane inwestycje. Powódka Z. D. zgłosiła sprzeciw do powyższej uchwały. Powódka nie jest w stanie wykonać tego zobowiązania z uwagi na brak środków pieniężnych w tak dużej kwocie.

W dniu 25 kwietnia 2013 r. odbyło się Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej spółki. Na zgromadzeniu podjęto między innymi uchwałę nr (...), na podstawie której postanowiono przeznaczyć zysk wyprawowany w roku 2012 w wysokości 4.090.898,29 zł na kapitał rezerwy spółki. W wyniku jej zaskarżenia przez powódkę prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie, wydanym w sprawie o sygnaturze GC VIII 221/13, uchwała ta została uchylona, jako pozostająca w sprzeczności z dobrymi obyczajami i mająca na celu pokrzywdzenie Z. D. jako wspólnika mniejszościowego.

W dniu 26 maja 2014 r. w S. odbyło się Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. W zgromadzeniu udział wzięli: Ł. K. – prezes zarządu spółki, O. S. reprezentujący wspólnika Z. D., P. B. reprezentujący wspólnika A. L. oraz wspólnika J. B.. Na przewodniczącego wybrany został O. S.. Przewodniczący przedstawił porządek obrad, który został przyjęty przez zgromadzenie. Stwierdził też, że zgromadzenie odbywa się przy obecności ciekłego kapitału zakładowego.

Zgromadzenie wspólników podjęło między innymi uchwałę nr (...) w przedmiocie przeznaczenia zysku wyprawowanego w roku obrotowym 2013 w wysokości 5.996.119,33 zł na kapitał rezerwy spółki. Uchwała została podjęta większością głosów, „za” podjęciem uchwały oddano 243 głosy, „przeciwko” 65. W protokole zaprotokołowano, że pełnomocnik Z. D. głosował przeciw podjęciu uchwały i poprosił o zaprotokołowanie sprzeciwu dotyczącego jej powzięcia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwom, oparte na treści art. 249 § 1 k.s.h., za uzasadnione.

W zakresie oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów podkreślił, że dowody z dokumentów okazały się w całości wiarygodne, podobnie jak dowody ze źródeł osobowych, ze wyjątkiem zeznań reprezentanta pozwanej J. B., bowiem nie korespondowały one z pozostałym materiałem dowodowym.

Sąd Okręgowy wskazał, że pomimo wniosku pozwanej, nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa i architektury na okoliczność kosztów prowadzonej przez spółkę inwestycji. W aktach sprawy nie znajdował się bowiem jakikolwiek materiał dowodowy, który pozwalałby biegłemu na dokonanie w tym zakresie jakichkolwiek ustaleń.

Po wyjaśnieniu, że powódka zachowała termin do zaskarżenia uchwały wynikający z art. 251 k.s.h., oraz - wobec zgłoszenia żądanie zaprotokołowania sprzeciwu – że jest ona legitymowana do wniesienia powództwa, zgodnie z art. 250 pkt 2 k.s.h., Sąd Okręgowy omówił przesłanki jego skuteczności przewidziane w art. 249 § 1 k.s.h., podkreślając, że z uwagi na wskazaną w pozwie podstawę faktyczną roszczenia, badaniu podlegała sprzeczność skarżonej uchwały z dobrymi obyczajami oraz to, czy miała ona na celu pokrzywdzenie powódki jako współnika mniejszościowego.

W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że pojęcie dobrych obyczajów jest generalną klauzulą opartą na kryterium ocennym zaczerpniętym z zasad powszechnej obyczajowości, a każdy przypadek ich naruszenia należy rozpatrywać *in concreto*. Przyjmuje się też, że przez dobre obyczaje należy rozumieć takie zachowania, które wpływają pozytywnie na funkcjonowanie spółki i jej otoczenie gospodarcze oraz są związane z przestrzeganiem uczciwości kupieckiej przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Dobre obyczaje to ogólne reguły uczciwości kupieckiej pojawiające się w związku z prowadzeniem działalności handlowej przez przedsiębiorców, obowiązujące wszystkich uczestników obrotu handlowego. Dobre obyczaje powstają na przestrzeni określonego, zazwyczaj dłuższego czasu, tak że przez ich powtarzalność stają się dobre, to jest aprobowane, przyjęte, a w końcu wymagane.

Pokrzywdzenie współnika natomiast ma miejsce, gdy w wyniku uchwał w majątku współnika powstanie szkoda lub jego pozycja w spółce ulegnie zmniejszeniu, co może wiązać się z pogorszeniem jego sytuacji udziałowej bądź osobistej. Może polegać na odebraniu praw lub zwiększeniu obowiązków. Wobec tego pokrzywdzenie współnika to nie tylko powstanie szkody w jego majątku, może być również odnoszone do jego pozycji, dobrego imienia, naruszenia zasady równouprawnienia. Uchwała zgromadzenia współników może być uznana za krzywdzącą współnika zarówno wówczas, gdy cel pokrzywdzenia przyświecał podejmowaniu uchwały, jak i wtedy, gdy treść uchwały spowodowała, że jej wykonanie doprowadziło do pokrzywdzenia współnika. Z reguły uchwała zgromadzenia współników, podjęta w celu lub z zamiarem pokrzywdzenia współnika mniejszościowego, narusza obowiązującą w społeczeństwie normę moralną przejawiającą się obowiązkiem przyzwoitego zachowania się.

Podnoszony przez powódkę zarzut pokrzywdzenia, dotyczący trwałego pozbawienia jej, jako współnika mniejszościowego prawa do dywidendy, należy rozpoznawać przede wszystkim z punktu widzenia jednego z podstawowych uprawnień współnika spółki kapitałowej, a mianowicie prawa do udziału w zysku wyrażającym się w prawie do wypłaty dywidendy (art. 191 k.s.h.) W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażane są poglądy, że współnikom podejmującym uchwałę o zaniechaniu wypłat dywidendy z uwagi na perspektywicznie uwzględniany interes spółki, przysługuje szeroka dyskrecjonalna władza, co należy łączyć z powściągliwym wkroczeniem przez Sąd w kwestie podstaw takich decyzji, przy dokonywaniu oceny powództwa współnika o uchylenie uchwały opartego na twierdzeniu, że miała na celu pokrzywdzenie współnika. Nie oznacza to jednak dowolności w działaniu współników, którzy nie mogą naruszać zasady równouprawnienia współników i w inny sposób ich krzywdzić, zwłaszcza mniejszościowych. Z punktu widzenia celowości gospodarowania wypracowanym przez spółkę zyskiem, przeznaczenie tego zysku na kapitał zapasowy pozostaje prawem współników w zakresie prowadzenia przez nich polityki inwestycyjnej, niemniej jednak prawo to musi zasadniczo ustąpić wobec uprawnienia współnika do dywidendy w sytuacji, w której powiększanie kapitałów przy pomocy zysku, nie ma ekonomicznego uzasadnienia. Prawo do dywidendy wyraża bowiem istotę dla

której tworzona jest spółka kapitałowa z punktu widzenia jej udziałowców, a więc osób, które lokują własny kapitał, aby finalnie osiągnąć z tego tytułu określone korzyści.

W takich uwarunkowaniach prawnych, zdaniem Sądu Okręgowego, przedmiotowa uchwała doprowadziła do pokrzywdzenia powódki, jako współnika mniejszościowego przez pozbawienie jej dywidendy. Powódka bez wątplenia mogła, racjonalnie rzecz biorąc, przy uwzględnieniu wysokiego zysku wypracowanego w spółce na koniec 2013 r., wartości aktywów i dotychczasowej wysokości kapitału własnego, wartość nadwyżki finansowej osiągniętej w latach poprzednich oraz faktu, iż spółka prężnie się rozwija i prezentuje wzrostowy trend w zakresie finansowo-ekonomicznym, spodziewać się wypłaty dywidend. Powiększanie kapitału rezerwowego spółki przy pomocy tego zysku osiągniętego w 2013 r. nie ma więc ekonomicznego uzasadnienia w okolicznościach niniejszej sprawy. Pozbawienie powódki prawa do dywidendy, na skutek wieloletniej polityki współnika większościowego naruszającej w dłuższym okresie równowagę pomiędzy interesami spółki i prawami współników mniejszościowych, należy uznać przy tym za naruszenie obowiązku poszanowania słuszych interesów korporacyjnych współników.

Podjęcie zaskarżonej uchwały w kontekście okoliczności sprowadzających się do pozbawienia powódki udziału w zyskach od wielu lat, pomimo braku zagrożenia dla stabilności funkcjonowania pozwanej spółki, jej dobrej kondycji finansowej i utrzymujących się wysokich nadwyżek ocenił Sąd Okręgowy także jako sprzeczne z dobrymi obyczajami rozumianymi jako naruszanie zasad lojalności i uczciwości kupieckiej. Co ważne zaskarżona uchwała, podobnie jak poprzednie podjęte w tym przedmiocie, pozbawia powódkę prawa do dywidendy w całości, co przy jednoczesnym zwolnieniu powódki z pracy wykonywanej na rzecz spółki pozbawia ją środków finansowych.

Istotnymi w tym względzie pozostają także okoliczności towarzyszące podjęciu zaskarżonej uchwały i motywy, jakimi kierował się udziałowiec większościowy w zakresie zaniechania podjęcia decyzji o wypłacie dywidendy. Okoliczności te – szczegółowo przedstawione w ustaleniach faktycznych - dowodzą, że podjęcie uchwały nakierowane zostało na pozbycie się powódki jako współnika mniejszościowego.

Za sprzeczny z zasadą lojalności jak i dobrymi zwyczajami kupieckimi uznał Sąd Okręgowy także fakt, że pozwana - współnik większościowy prowadzi inwestycje, nie informując powódki o ich przewidywanych kosztach i przewidywanych zyskach. Powódka tym samym inwestuje w spółkę wbrew swojej woli, będąc pozbawiona możliwości uzyskania informacji co do kosztów i rozmiarów tej inwestycji.

Obrona pozwanej zmierzała do wykazania, że nie podjęto uchwały o wypłacie zysku wypracowanego w roku obrotowym 2013, tylko przekazano na kapitał rezerwowy z uwagi na rozpoczętą przez spółkę inwestycję wymagającą znacznych nakładów, bowiem jej koszt szacowany jest na około 30.000.00 zł. Obowiązek wykazania, że zysk przekazany na kapitał rezerwowy służy rozwojowi spółki, spoczywał na pozwanej, czemu nie podołała. Z przeprowadzonych w sprawie dowodów wynika, że spółka posiada bieżącą płynność finansową, wykazuje wysoką rentowność, nadto wobec pozytywnej koniunktury stale rozwija swoją działalność. Jej zysk od 2005 r. (z wyjątkiem 2008 r.) systematycznie rośnie, osiągając kilkumilionowe wartości. W roku 2013, o blisko 25% wzrosła również wartość aktywów trwałych. Co najmniej od 2005 r. wypracowane zyski przekazywano w całości na kapitał zapasowy lub rezerwowy spółki. Na przestrzeni ośmiu lat jedynie w 2010 r. przekazano niewielką, bo wynoszącą 5 %, część zysku na wypłatę dywidendy dla współników, z czego powódce przypadła kwota 42.000 zł. W konsekwencji następowało systematyczne zwiększanie wysokości kapitałów zapasowych i rezerwowych spółki, w ten sposób, że na koniec 2013 r. w kapitale zapasowym zgromadzono kwotę 8.414.291,18 zł, zaś w kapitale rezerwowym kwotę 8.157.462,78 zł. Jednocześnie ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, by zabezpieczenie środków w tej wysokości i dalsze ich zwiększanie było uzasadnione sytuacją finansową spółki, bądź było konieczne dla zabezpieczenia środków na pokrycie straty czy spłatę wierzytelności.

Pozwana nie udowodniła w szczególności, jakoby zaniechanie przeznaczenia zysku na dywidendy było niezbędne w związku z potrzebą gromadzenia środków w celu realizacji prowadzonej przez spółkę inwestycji o nazwie „Budowa bazy magazynowej na produkty kategorii III zagrożenia pożarowego, przystosowanie Nabrzeża (...) do przeładunku oleju napędowego oraz budowa instalacji do przeładunków, łączącej bazę magazynową z nabrzeżem (...) w (...)”, której

koszt szacowany jest na kwotę ok. 30.000.000 zł. Powyższe twierdzenie nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach związanych z funkcjonowaniem spółki w określonych warunkach gospodarczych, jej sytuacją finansową i jawią się jako pozorne. Z załączonych do akt dokumentów, w szczególności dokumentów sprawozdawczych za 2013 wynika, że wydatki związane z przedmiotową inwestycją pozwana pokrywa z bieżących przychodów, a tym samym nie potrzebuje gromadzić na ten cel żadnych dodatkowych specjalnych środków. Sąd Okręgowy zauważył nadto, że pomimo podnoszonych twierdzeń o konieczności gromadzenia znacznych środków na rozbudowę środków trwałych, pozwana jednocześnie dokonywała innych inwestycji, przeznaczając wielomilionowe kwoty na swoje spółki zależne, co świadczy o jej bardzo dobrej sytuacji finansowej.

Niezależnie od powyższego zaznaczył Sąd Okręgowy, że o ile pozwana dowiodła, iż faktycznie takie przedsięwzięcie planowała i zostało ona już w części zrealizowane, to w żaden sposób nie wykazała rzeczywistej wartości inwestycji opierając się w tym względzie wyłącznie na nieskonkretyzowanych, szacunkowych wartościach i to zarówno w odniesieniu do już wykonanego etapu jak i co do dalszego przebiegu inwestycji. Pozwana nie przedstawiła całościowego projektu inwestycji wraz z wyliczeniem kosztów jego realizacji. Nie przedłożyła żadnych dokumentów, z których wynikałaby kwota na jaką się powołuje, w tym choćby orientacyjnego kosztorysu czy biznesplanu w zakresie wykonanych już prac czy kolejnych etapów. Przedłożona dokumentacja stanowiąca faktury i rachunki nie daje podstaw do przyjęcia aby inwestycja faktycznie wymaga nakładów w kwocie 30.000.000 zł, nadto nie wynika z nich by dotyczyły one owego przedsięwzięcia. Pozwana nie wykonała takiej dokumentacji, a przynajmniej nie złożyła jej do akt sprawy, mimo zobowiązania wynikającego z treści protokołu zgromadzenia wspólników z dnia 23 listopada 2012 r.

Za nietrafne uznał nadto Sąd I instancji wywody pozwanej, jakoby konieczność wyłączenia od podziału zysku za 2013 r. uzasadniał zapisy aneksu nr (...) do umowy kredytowej zawartej przez pozwaną z bankiem (...) S.A.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu oparto o art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 k.p.c.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła apelacją pozwana (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż w realiach niniejszej sprawy podjęcie uchwały o przeznaczeniu wypracowanego w roku obrotowym 2013 zysku na kapitał rezerwowy pozwanej spółki nastąpiło z pokrzywdzeniem powódki jako wspólnika mniejszościowego, pomimo iż zaskarżona uchwała w żaden sposób nie pogarsza sytuacji osobistej, czy też udziałowej, powódki jako wspólnika, nie zmniejsza jej stanu majątkowego, nie nakłada na nią żadnych dodatkowych obowiązków, co jednoznacznie wyklucza możliwość uznania, iż na skutek podjętej uchwały powódka zostałaby w jakikolwiek sposób pokrzywdzona, gdyż przyjęcie stanowiska reprezentowanego przez powódkę za słusne prowadziłoby do wniosku, iż zaskarżona uchwała - która nie różnicuje sytuacji poszczególnych udziałowców - została podjęta z pokrzywdzeniem wszystkich wspólników, a nie tylko powódki;

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż w realiach niniejszej sprawy podjęcie uchwały o przeznaczeniu wypracowanego w roku obrotowym 2013 zysku na kapitał rezerwowy pozwanej spółki nastąpiło z pokrzywdzeniem powódki jako wspólnika mniejszościowego, ponieważ powoduje pozbawienie powódki udziału w zyskach od wielu lat, pomimo iż na skutek zaskarżenia przez powódkę uchwały o przeznaczeniu wypracowanego zysku za 2012 r. na kapitał rezerwowy spółki, pozwana została pozbawiona możliwości zwiększenia kapitału rezerwowego w poprzednim roku, co uzasadnia ekonomicznie przeznaczanie zysku wypracowanego w kolejnym roku na kapitał rezerwowy;

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż w realiach niniejszej sprawy podjęcie uchwały o przeznaczeniu wypracowanego w roku obrotowym 2013 zysku na kapitał rezerwowy pozwanej spółki nastąpiło z naruszeniem dobrych obyczajów, pomimo iż bezspornym w sprawie pozostawało, że pozwana spółka chcąc zachować pozycję na rynku musi się rozwijać, a tym samym inwestować, z czym wiążą się koszty uzasadniające kumulację kapitału celem zabezpieczenia interesów spółki, a tym samym interesów wszystkich wspólników, co nie może zostać uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami;

- naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powódka wywiązała się z obowiązku wykazania okoliczności, z których wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne, w szczególności faktu pogorszenia jej sytuacji jako współnika na skutek przeznaczenia wypracowanego przez pozwaną zysku na kapitał rezerwowy, w sytuacji, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, iż powódka w jakikolwiek sposób zostałaby pokrzywdzona na skutek wykonania zaskarżonej uchwały, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, iż w przypadku realizacji przedmiotowej uchwały wartość posiadanych przez nią udziałów uległaby zwiększeniu, co niewątpliwie nastąpiłoby z korzyścią dla powódki;

- naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 §1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważanie zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że żądanie powódki zasługuje na uwzględnienie, pomimo iż przedłożone dowody w żadnym razie nie pozwalają na przyjęcie, że w realiach niniejszej sprawy mają miejsce jakiekolwiek okoliczności uzasadniające działanie w celu pokrzywdzenia współnika mniejszościowego, bądź naruszające dobre obyczaje;

- naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważanie zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, iż pozwana nie wykazała rzeczywistej wartości inwestycji w postaci „Budowy bazy magazynowej na produkty kategorii III zagrożenia pożarowego, przystosowanie Nabrzeża (...) do przeładunku oleju napędowego oraz budowa instalacji do przeładunków, łączącej bazę magazynową z nabrzeżem (...) w (...)”, przy jednoczesnym oddaleniu wniosku pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa i architektury na okoliczność kosztów realizowanej inwestycji.

Wskazując na te zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanej okazała się oczywiście bezzasadna.

Pomimo formalnego osadzenia apelacji, w zasadniczej części, na zarzutach dokonania przez Sąd I instancji wadliwych ustaleń faktycznych, dostrzec na wstępie należy, że wszystkie tak zwerbalizowane przez skarżącą zarzuty dotyczą w istocie rzeczy niewłaściwego zastosowania w sprawie normy art. 249 § 1 k.s.h. Dekodując bowiem stanowisko skarżącej zauważyć trzeba, że nie kwestionuje ona w żaden sposób dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, choćby poprzez wskazanie błędów w ocenie materiału procesowego, stanowiącego kanwę tych ustaleń, a wyłącznie poprzestaje na wskazaniu odmiennych skutków prawnych, jakie z punktu widzenia przewidzianych w tym przepisie przesłanek „naruszenia dobrych obyczajów” i „pokrzywdzenia współnika”, ustalone przez ten Sąd fakty wywołują. Tego rodzaju sposób argumentacji, polegający na relatywizowaniu faktów – w całości zbieżnych ze stanowiskiem Sądu Okręgowego – do dyspozycji art. 249 § 1 k.s.h., kwalifikowany być winien, na płaszczyźnie procesowej, jako zarzut obrazy tego przepisu, dotyczący - ściślej rzecz ujmując – fazy jego subsumcji do ustalonego stanu faktycznego.

Jedynym zarzutem apelacji, który kwestionuje dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne jest ten dotyczący przyjęcia przez ten Sąd, iż pozwana nie wykazała rzeczywistej wartości inwestycji w postaci „Budowy bazy magazynowej na produkty kategorii III zagrożenia pożarowego, przystosowanie Nabrzeża (...) do przeładunku oleju napędowego oraz budowa instalacji do przeładunków, łączącej bazę magazynową z nabrzeżem (...) w (...)”. Podkreślić wszakże wypada, że skarżąca nie twierdzi w uzasadnieniu apelacji, że dokonanie ustalenia w tym przedmiocie zgodnego z jej twierdzeniem było możliwe. Wskazuje jedynie na niekompletność materiału dowodowego w tym



przedmiocie, co przejawiało się w oddaleniu przez Sąd I instancji jej wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa i architektury na okoliczność kosztów ww. inwestycji. Wskazanie zatem w tym zarzucie art. 233 § 1 k.p.c. było wadliwe, skoro przepis ten dotyczy oceny już przeprowadzonych w sprawie dowodów. Jeśli skarżąca wskazuje, że określony dowód nie został w ogóle przeprowadzony, pomimo istnienia ku temu podstaw, tak sformułowany opisowo zarzut winien odwoływać się do naruszenia art. 217 § 3 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji prawidłowo oddalił zgłoszony przez pozwaną wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa i architektury, w sposób należyty omawiając przyczyny tego rodzaju decyzji procesowej. Stanowisku tego Sądu apelująca nie przeciwstawiła w złożonym środku odwoławczym jakiegokolwiek pogłębionej argumentacji, odnoszącej się do precyzyjnie wskazanych motywów postanowienia z dnia 9 czerwca 2015 r. (k. 345), co uniemożliwia nie tylko zrjonalizowanie uzasadnienia tego zarzutu, ale również niewątpliwie utrudnia jego merytoryczną ocenę. W szczególności skarżący w żaden sposób nie odniósł się do wskazanej przez Sąd Okręgowy przyczyny oddalenia tego wniosku, dotyczącego braku wystarczającego materiału źródłowego pozwalającego biegłemu na dokonanie ocen w kosztów przedmiotowej inwestycji. Opinia biegłego jest szczególnym dowodem. Stanowi ona przedstawienie wiadomości i informacji w odniesieniu do spornych pomiędzy stronami istotnych okoliczności faktycznych - sporne fakty są przez biegłego "przetwarzane" przy wykorzystaniu przez niego wiadomości specjalnych i następnie podane sądowi w celu umożliwienia mu wypracowania własnej oceny stanu faktycznego, z uwzględnieniem wiadomości przekazanych przez "pomocnika sądu". Biegły w żaden sposób nie jest przy tym uprawniony nie tylko do dokonywania własnych ustaleń faktycznych w ramach przedmiotowej płaszczyzny powództwa, ale również wykazywania własnej aktywności w zbieraniu materiału dowodowego. Tymczasem z opisanych przez Sąd Okręgowy przyczyn, które Sąd Apelacyjny w całości podziela, uwzględnienie przedmiotowego wniosku prowadziłyby do naruszenia tych reguł. Słuszny skądinąd wywód apelacji, wedle którego dla dokonania ocen w materii, która wymaga wiadomości specjalnych, konieczne jest skorzystanie z opinii biegłego, w ogóle omówionej wyżej, fundamentalnej dla oceny wniosku dowodowego pozwanej jako nieuzasadnionego, kwestii nie dotyczy.

Jedynie na marginesie Sąd Apelacyjny wskazuje, że wywód skarżącej w analizowanym zakresie wydaje się być pozbawionym cechy racjonalności. W postępowaniu przed Sądem I instancji twierdziła ona bowiem, że koszt inwestycji wynosi około 30.000.000 zł. i taką też kwotę przyjął ten Sąd na użytek wyводу, że sytuacja majątkowa pozwanej pozwala na jej sfinansowanie, bez trwałego pozbawienia współników prawa do dywidendy. Nie jest zatem do końca jasne, jakiego innego, korzystniejszego dla niej stwierdzenia, niż ustalenie zgodne z twierdzeniem o fakcie samej strony, miałyby w tym zakresie biegły dokonać. Jeśli zaś zważyć, że w apelacji skarżący nie kwestionuje ustaleń Sądu Okręgowego co do możliwości finansowania inwestycji z bieżących przychodów spółki, bez konieczności trwałego pozbawiania współników prawa do dywidendy, to w istocie rzeczy w ogóle brak było także merytorycznie uzasadnionych podstaw do przeprowadzania tego dowodu.

Zakres kognicji Sądu odwoławczego, stosownie do art. 378 § 1 k.p.c., wyznaczają granice apelacji. W tych granicach, Sąd ten zobowiązany jest do merytorycznej, kompleksowej oceny zaskarżonego wyroku. Obowiązek ten nie ma wszakże charakteru absolutnego, wyabstrahowanego od treści wyartykułowanych przez skarżącego zarzutów. O ile bowiem, w zakresie naruszenia prawa materialnego treść tych zarzutów ma znaczenie marginalne, o tyle – co się tyczy zarzutów naruszenia prawa procesowego – Sąd II instancji jest nimi związany (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07). Innymi słowy, jeśli apelujący zarzutów tego rodzaju nie zgłosi, zagadnienie naruszenia przepisów procesowych pozostawać musi poza sferą zainteresowania tego Sądu (za wyjątkiem tych przepisów, które przełożyć się mogą na stwierdzenie nieważności postępowania). Podkreślenia wymaga nadto, że zarzut wadliwych ustaleń faktycznych, niewątpliwie stanowi konsekwencję naruszenia zasad oceny materiału procesowego przewidzianych w k.p.c., w tym zwłaszcza w jego art. 233 § 1 k.p.c. Chcąc zatem skutecznie stanowisko Sądu I instancji w przedmiocie dokonanych przez niego ustaleń faktycznych, w zakresie materialnoprawnych przesłanek roszczenia, poddać ocenie sądu odwoławczego, skarżąca winna wyraźnie sformułować zarzut apelacyjny, przy czym dla kwalifikacji zarzutu znaczenie posiada jego rzeczywista treść, a nie jego wymiar formalny, w tym powołanie przepisu, na którego naruszenie się powołuje.. Jak zaś wyżej wskazano, skarżąca jakichkolwiek konkretnych

ustaleń faktycznych, dokonanych przez Sąd Okręgowy nie zakwestionowała. Były one zatem dla Sądu odwoławczego wiążące.

Podkreślić jedynie na marginesie trzeba, że Sąd Okręgowy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego ocenionego bez przekroczenia granic określonych treścią art. 233 § 1 k.p.c., przy jednoczesnym uwzględnieniu stanowisk stron postępowania, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela, bez potrzeby ich powielania.

Nie wdając się w zbędne – w realiach niniejszej sprawy – rozważania teoretyczne, dotyczące spornego (w szczególności w doktrynie) zagadnienia określenia grup przesłanek, od których spełnienia art. 249 § 1 k.s.h. uzależnia zaskarżenie uchwały, prowadzące do jej uchylenia, oczywistym jest, że skuteczność przedmiotowego roszczenia uzależniona była od wykazania przez powódkę sprzeczności uchwały z dnia 26 maja 2014 r. z dobrymi obyczajami, oraz jej podjęcia w celu pokrzywdzenia powódki jako współnika. Analiza okoliczności ujawnionych w toku procesu, stanowiska powódki w tym zakresie w pełni potwierdziła, co kompleksowo i przekonująco wyjaśnił już Sąd Okręgowy. Sama apelacja zaś, podtrzymując jedynie niektóre z artykułowanych wcześniej zarzutów, stanowi wyłącznie polemikę z argumentacją tego Sądu, będącą konsekwencją niezadowolenia skarżącej z kierunku rozstrzygnięcia sprawy. Co więcej, apelacja ta skonstruowana została w sposób stanowiący w dużej części powtórzenie środka odwoławczego, który pozwana wniosła w sprawie, której przedmiotem było zaskarżenie uchwały dotyczącej wyłączenia od podziału między współników zysku za rok 2012 r. Zarzuty te zostały przez Sąd Apelacyjny uznane za bezzasadne i szczegółowo omówione w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 października 2014 r., sygn.. akt I ACa 560/14. Przedstawione tam argumenty Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w całości podziela. Tytułem uwagi ogólnej wskazać nadto należy, że obszernie uzasadnienie apelacji w znacznej części składa się z cytatów z wydawanych przez sądy orzeczeń w innych sprawach i arbitralnych syntetycznych stwierdzeń, że wyrażone w nich poglądy prawne – jakoby korzystne dla skarżącej – zaktualizowały się w okolicznościach niniejszej sprawy. Zabrakło w nim natomiast jakiegokolwiek pogłębionej analizy całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału procesowego i wynikających z niego konsekwencji prawnych, a w szczególności odniesienia się do stanowiska Sądu Okręgowego, w oparciu o które doszedł on do końcowego wniosku o zasadności powództwa. Nadto zawiera one wywody (patrz punkty I i II uzasadnienia apelacji), które nie pozostają ze zgłoszonymi zarzutami w jakimkolwiek związku.

Syntetyzując, a dodatkowo uzupełniając przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wykładnię wskazanych wyżej przesłanek podkreślić należy, że pojęcie dobrych obyczajów obejmuje swym zakresem zarówno etyczno-moralne oceny postępowania w działalności gospodarczej, czyli tradycyjną uczciwość kupiecką, jak również kryteria ekonomiczno-funkcjonalne i oceny zorientowane na zapewnienie niezakłóconego funkcjonowania i rozwoju spółki kapitałowej w interesie wszystkich współników. Oznacza to, iż zakresem znaczeniowym tego pojęcia, objęte są tylko tego rodzaju działania, sprzeczne z powszechnie akceptowanymi zasadami moralno – etycznymi, które dotyczą sfery zewnętrznego i wewnętrznego funkcjonowania spółki. Innymi słowy, istniejące pomiędzy współnikami relacje interpersonalne, same przez się nie przesądzają o tym, że określona uchwała „dobre obyczaje” narusza. Pojęcie to, relatywizowane być przy tym musi do samej uchwały, a nie okoliczności towarzyszących jej podjęciu. O ile zatem sama uchwała tak rozumianych dobrych obyczajów nie narusza, to musi ona pozostać w obrocie prawnym, choćby nawet sprzeczne z nimi były zachowania pozostające z jej podjęciem w bezpośrednim związku czasowym.

Z kolei pokrzywdzenie współnika będzie miało miejsce wówczas, gdy w wyniku podjęcia uchwały jego pozycja w spółce zmniejsza się, co może wiązać się z pogorszeniem jego sytuacji udziałowej bądź osobistej. Może polegać na odebraniu praw lub zwiększeniu obowiązków. Pokrzywdzenie to nie tylko zmniejszenie stanu majątkowego współnika, wynikającego z posiadanych udziałów, ale również może być odnoszone do jego pozycji, dobrego imienia, naruszenia zasady równouprawnienia (np. nieprzyznanie dywidendy, przy przyznaniu jej innym - dotyczy to również sytuacji wstrzymania wypłaty dywidendy wszystkim akcjonariuszom w sytuacji, gdy wszyscy z wyjątkiem jednego lub ich większość otrzymuje wypłaty z zysku z tytułu na przykład członkostwa w organach). Pokrzywdzenie współnika może mieć również miejsce poprzez nałożenie obowiązków, którymi nie obarczono pozostałych. Trafnie wskazuje się przy tym w judykaturze, że odwołanie się przez ustawodawcę do zwrotu nieokreślonego ("pokrzywdzenie") oznacza, że ocena, czy interesy współnika zostały naruszone lub zagrożone w związku z podjętą uchwałą, musi być dokonywana

z uwzględnieniem okoliczności występujących w sprawie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2002 r., II CKN 677/00, LEX nr 53927).

Wbrew pozwanej, nie może być mowy o skutecznym zakwestionowaniu stanowiska Sądu i instancji co do istnienia przesłanki pokrzywdzenia powódki, jako współnika. W sposób oczywiście sprzeczny z powszechnie akceptowaną wykładnią tego pojęcia twierdzi ona, że przedmiotowa uchwała nie może prowadzić do pokrzywdzenia współnika, skoro nie pogarsza ona jego sytuacji udziałowej i nie nakłada na niego dodatkowych obowiązków. Słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że prawo do udziału w zysku, wynikające z art. 191 § 1 k.s.h., jest podstawowym uprawnieniem o charakterze majątkowym współnika, wynikającym z posiadanych udziałów. Uprawnienie to nabiera szczególnego znaczenia dla tych z nich, których zaangażowanie w spółkę ma wyłącznie wymiar kapitałowy i nie uzyskują oni jakichkolwiek korzyści z tytułu osobistego uczestnictwa w bieżącej działalności spółki (udział w organach spółki, świadczenie pracy, itp.). W sytuacji zatem, w której istnieje istotne różnicowanie pomiędzy współnikami w tym zakresie, a zwłaszcza wówczas, gdy pozbawiony materialnych korzyści z tytułu posiadanych udziałów jest wbrew swojej woli współnik mniejszościowy, działanie tego rodzaju racjonalizuje pogląd, że uchwała całkowicie wyłączająca zysk od podziału jest dla niego krzywdząca. Oczywiście, może zaistnieć sytuacja, w której pomimo podjęcia tego rodzaju uchwały, nie zostanie ona ostatecznie uznana za podjętą w celu pokrzywdzenia współnika. Wymaga to jednak ustalenia, że sytuacja majątkowa spółki jest tego rodzaju, która racjonalizuje przeznaczenie tego zysku na inne potrzeby. Oczekiwania współnika co do wypłaty zysku muszą bowiem ustąpić przed koniecznością zapewnienia spółce możliwości sprawnego funkcjonowania w otoczeniu rynkowym. W okolicznościach przedmiotowej sprawy niekwestionowane jest na etapie postępowania apelacyjnego, że powódka została pozbawiona prawa do udziału w zysku w sposób trwały i stan ten trwa już od kilkunastu lat. Prawdopodobności tego wniosku w żaden sposób nie niweczy to, że uchwała z dnia 25 kwietnia 2013 r., wyłączająca od podziału zysk za rok 2012 r. została wyeliminowana z obrotu prawnego. Po pierwsze, nowa uchwała o przeznaczeniu tego zysku nie została dotychczas podjęta, przez co twierdzenie, że z tego tytułu powódka uzyska określoną korzyść majątkową jest co najmniej przedwczesne. Po drugie, nawet gdyby hipotetycznie założyć, że zysk ten ulegnie, choćby częściowo, podziałowi pomiędzy współników, to biorąc pod uwagę fakt, że stan zupełnego wyłączenia zysku od podziału trwa od roku 2007 r. (wyjątkiem roku 2010), należy go uznać i tak za utrwalony. Po trzecie wreszcie, ocena zaistnienia przesłanek z art. 249 § 1 k.s.h. dokonywana jest według stanu rzeczy istniejącego w chwili podjęcia uchwały, Oznacza to, że okoliczności zaistniałe ex post nie mogą sanować bezprawności uchwały, bowiem bezprawność ta ma charakter trwały i istnieje od chwili podjęcia uchwały. Ten ostatni argument niweczy również racjonalność twierdzenia pozwanej, że uchylenie uchwały dotyczącej przeznaczenia zysku za rok 2012, skutkujące brakiem zasilenia kapitału rezerwowego tym zyskiem, uzasadnia ekonomicznie przeznaczenie zysku za rok 2013 na ten kapitał. Wbrew skarżącej, fakt długotrwałego pozbawienia powódki prawa do udziału w zysku, a zatem jedynej korzyści majątkowej, której może ona z tytułu posiadanych udziałów oczekiwać, przy uzyskiwaniu korzyści z tytułu zaangażowania w bieżące zarządzanie spółką przez J. B., a więc osobę faktycznie realizującą prawa z większości udziałów, oraz uwzględnieniu, że spółka uzyskuje bardzo dobre wyniki finansowe, oczywiście oznaczać musi, że jej pozycja udziałowa ulega osłabieniu. Osłabienie to polega bowiem na odjęciu korzyści z tytułu posiadanych udziałów, które co prawda formalnie dotyczy wszystkich współników, ale niektórym z nich – z racji ich pozycji udziałowej – są one rekompensowane finansowo w inny sposób. Z ustalonego przez Sąd I instancji wynika również, że sytuacja majątkowa pozwanej w żaden sposób nie uzasadniała – z punktu widzenia jej potrzeb ekonomicznych – podjęcia uchwały o takiej treści. Pozwala ona bowiem nie tylko na płynne finansowanie inwestycji na nabrzeżu w porcie (...), ale również na przeznaczanie znacznych środków na inwestycje w spółki zależne. Pozwana musi mieć świadomość tego, że jej uprawnienie do swobodnego kształtowania sposobu przeznaczenia zysku nie ma charakteru absolutnego. Doznaje ono bowiem ograniczeń tam, gdzie prowadzi do nieakceptowalnych z punktu widzenia zasad ładu korporacyjnego skutków, a instrumentem prawnym, który służy do weryfikacji skuteczności podejmowanych w tym zakresie uchwał jest powództwo oparte na treści art. 249 § 1 k.s.h.

Okolicznościami, których w całokształcie oceny zasadności powództwa nie sposób nie uwzględnić, a które całkowicie w swojej argumentacji pominął skarżący, są szczegółowo opisane przez Sąd Okręgowy fakty wskazujące na podejmowanie przez J. B., wykonującego faktycznie uprawnienia z większości udziałów, działań zmierzających do przejęcia udziałów nie tylko powódki, ale również i innych współników mniejszościowych. Przedmiotowa uchwała

w ocenie Sądu Apelacyjnego, wpisuje się w ciąg zachowań, które do osiągnięcia tego celu mają doprowadzić. Na płaszczyźnie elementarnych zasad doświadczenia życiowego trudno bowiem inaczej zakwalifikować działania polegające na kierowaniu gróźb o uchwaleniu dopłat w takiej wysokości, aby inni wspólnicy nie byli w stanie ich uiszczyć, odmowie udzielenia powódce zgody na zbycie udziałów, podjęciu oczywiście nieskutecznej próby wykreślenia powódki z listy wspólników, czy wreszcie podjęciu uchwały z dnia 23 listopada 2012 r. o obowiązku wniesienia bardzo wysokich dopłat, motywowanej rzekomo słabą sytuacją finansową spółki. Powódka jest zatem pozbawiona jakichkolwiek korzyści z tytułu posiadanych udziałów, a równocześnie, pomimo bardzo dobrej kondycji majątkowej spółki, ma ponosić wyłącznie ciężary wobec niej (dopłaty). Nie zasługuje na ochronę prawną argumentacja, która z kosztów prowadzonej inwestycji czyni wyłącznie formalną podstawę do podejmowania kolejnych uchwał, niekorzystnych dla pozostałych wspólników. Trudno bowiem inaczej kwalifikować sytuację, w której spółka nie tylko koszty tej inwestycji, ale także inne, generujące wielomilionowe kwoty aktywności, realizuje z bieżących przychodów i bezpiecznych form finansowania zewnętrznego, nie przeznaczając na ten cel wszystkich środków z kapitałów: zapasowego i rezerwowego, których zgromadzenie - poprzez wyłącznie zysku od podziału w latach ubiegłych - było właśnie taką potrzebą uzasadniane. Także zatem i z tej przyczyny, wskazane przez spółkę uzasadnienie celowości podjęcia zaskarżonej uchwały nie może być uznane za wiarygodne.

Okoliczności te nie tylko dodatkowo wspierają pogląd o kierunkowym celu pokrzywdzenia powódki w chwili podjęcia skarżonej uchwały, ale także racjonalizują wniosek o jej oczywistej sprzeczności z zasadami lojalności i uczciwości kupieckiej. Przedmiotowo istotnym elementem umowy spółki handlowej, zgodnie z art. 3 k.s.h., jest dążenie do osiągnięcia wspólnego celu. W przypadku spółki (...) celem tym jest prowadzenie w formie przedsiębiorstwa działalności gospodarczej, a zatem tego rodzaju aktywności, której immanentnym wyróżnikiem jest uzyskanie dodatniego wyniku finansowego, a w konsekwencji zysku, do udziału w którym, jak wskazano, prawo mają wszyscy wspólnicy. Zachowanie większościowych wspólników, które pomimo wypracowywanego zysku, udziału w nim innych wspólników trwale pozbawia, a decyzje takie nie są uzasadnione sytuacją ekonomiczną spółki, jest w konsekwencji sprzeczne z celem, dla którego pozwana spółka została zawiązana. Narusza ono tym samym opisane wyżej zasady, których przestrzeganie przez wszystkich wspólników jest ich bezwzględnym obowiązkiem. Oznacza to w konsekwencji, że dokonana przez Sąd Okręgowy kwalifikacja zaskarżonej uchwały jako naruszającej dobre obyczaje jest prawidłowa i nie mogła podlegać skutecznemu zakwestionowaniu.

Już tylko dla wyczerpania krytyki stanowiska skarżącej wskazać w tym miejscu dodatkowo należy, że przeznaczenie zysku na kapitał rezerwowy nie zwiększa automatycznie wartości rynkowej udziałów posiadanych przez wspólników, w tym powódkę. Kapitał ten może zostać wykorzystany na różne cele, nie tylko inwestycyjne, jak np. pokrycie straty czy umorzenie udziałów (z czystego zysku). Na uwagę w tym zakresie zasługuje przede wszystkim umowa spółki, która nie precyzuje sposobu wykorzystania niepodzielonego zysku (por. § 12 ust. 1 umowy). W okolicznościach faktycznych sprawy należy zaś ponownie wskazać, że pomimo podnoszonych twierdzeń o potrzebie akumulacji środków w związku z realizacją rozbudowy środków trwałych, w tym samym czasie pozwana spółka poczyniła bardzo kosztowne inwestycje w spółki zależne.

Z tych wszystkich przyczyn należało orzec jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w punkcie II wyroku, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 i 99 k.p.c., stosownie do przedłożonego przez pełnomocnika powódki na rozprawie apelacyjnej spisu kosztów. Na zasądzoną z tego tytułu kwotę złożyły się:

- 270 zł., wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej - § 10 ust. 1 pkt 21 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.),

- 446,67 zł. – koszt dojazdu pełnomocnika powódki na rozprawę apelacyjną, stanowiący koszt niezbędny, o którym mowa w art. 98 § 2 k.p.c. (tak. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 lipca 2012 r., II CZP 33/12, Biuletyn SN 2012/7/8).

SSA M. Gołńska SSA A. Sołyka SSA A. Kowalewski